

Warszawa, 14.08.2023 r.

Prof. dr hab. Ewa Przybylska
Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Recenzja dysertacji doktorskiej Pani mgr Katarzyny Ciszewskiej pt. "Uczenie się radzenia sobie z chorobą w narracjach młodych blogerów cierpiących na SMA", napisanej pod kierunkiem promotorki prof. AIK dr hab. Marii Marty Urlińskiej i promotorki pomocniczej dr Ewy Dybowskiej

Recenzowaną rozprawę doktorską odczytuję jako ważny i odważny głos w dyskursie naukowym odnoszącym się do kwestii fundamentalnej, za którą uważam naszą, społeczeństwa, odpowiedzialność za stan polskiej demokracji. Autorka nie odnosi się wprawdzie bezpośrednio do ustroju państwa i podstawowych kanonów społeczeństwa demokratycznego - nie taki stawia sobie cel – niemniej wielokrotnie wyraża troskę o spójność społeczną, inkluzywność, tworzenie otoczenia, w którym wszyscy uczestniczą i wszyscy czerpią korzyści. Stosunek większości do mniejszości powszechnie traktowany jako probierz demokracji nie wystawia nam dobrego świadectwa, wręcz przeciwnie. Wystarczy za Autorką dysertacji doktorskiej zacytować słowa jednego z Jej respondentów: „rampa uczy pokory” (s. 219), by uzmysłowić sobie, że nie wywiązujemy się nawet z tak podstawowych powinności jak zapewnienie osobom z niepełnosprawnością komfortu swobodnego poruszania się środkami masowej komunikacji, a co dopiero mówić o zaspokojeniu ich potrzeb psychicznych czy duchowych związanych z byciem pełnowartościowymi członkami wspólnoty ludzkiej.

Rozprawa Pani mgr Katarzyny Ciszewskiej dotyka wielu istotnych i ze wszech miar aktualnych zagadnień pedagogicznych, stanowiących przedmiot badań i refleksji pedagogiki społecznej, specjalnej, medialnej, zdrowia, pedagogiki kultury czy andragogiki. Czerpie również z socjologii komunikacji, psychologii rozwojowej, antropologii kulturowej. Warto ponadto wyeksponować wagę tej pracy w kontekście głośniejszej aktualnie międzynarodowej debaty o kulturach i strategiach uczenia się przez całe życie, zwłaszcza uczenia się w sytuacjach kryzysowych, które bądź co bądź mogą dotknąć wszystkich z nas w różnych fazach życia.

Doceniam trud podjęcia w dysertacji problematyki „uczenia się radzenia sobie z chorobą”, ponieważ podzielam przekonanie o konieczności rozpoznawania potencjału odnowy, tkwiącego w kryzysie rozumianym jako sytuacja niekorzystna, trudna, dramatyczna dla kogoś lub czegoś i jednocześnie jako moment rozstrzygający, punkt zwrotny, okres przełomowy, dowartościowujący człowieka, wzmacniający jego podmiotowość, jego duchowość i poczucie sprawczości.

Oceny dysertacji dokonam w następujących krokach: najpierw, odnosząc się do jej struktury, przedstawię ocenę merytoryczną poszczególnych części rozprawy, następnie uwagi odnośnie do strony formalnej, podsumowanie i - rzecz jasna - konkluzję.

Praca składa się ze Wstępu, sześciu rozdziałów, Zakończenia oraz Bibliografii; zawiera spis tabel i rysunków. Całość liczy 428 stron. Jej struktura odpowiada etapom postępowania badawczego w pedagogice empirycznej; zachowuje klasyczny, akademicki podział treści, który czyni całą rozprawę jasną, logiczną i merytorycznie uzasadnioną. Pierwsze cztery rozdziały stanowią rekonstrukcję aktualnego stanu dyskursu naukowego prowadzonego na temat kategorii badawczych i fenomenów, wpisujących się w obszar badawczy Doktorantki. Pani mgr Katarzyna Ciszewska wprowadza w nich Czytelnika w problematykę badań własnych, kierując Jego uwagę na szereg kwestii o węzłowym znaczeniu dla realizowanego przez Nią projektu badawczego. W kolejnych rozdziałach teoretycznych charakteryzuje środowiska wirtualne jako przestrzeń komunikowania się, proces komunikowania się, blogi jako miejsce narracji, zdrowie i chorobę z perspektywy nauk humanistycznych i społecznych, niepełnosprawność w ujęciu historycznym i współczesnym. Autorka nakreśla istotę rdzeniowego zaniku mięśni (SMA), ciężkiej choroby, która dotknęła Jej respondentów, i która wymusiła na nich przyjęcie konkretnych strategii życia i zmagania się ze swoją słabością, niewydolnością, ograniczeniem i lękiem przed tym, jak choroba zaważy na ich dalszym losie. Część teoretyczną domyka wypowiedź o aktualnym stanie badań nad uczeniem się człowieka w dorosłości. Odnosząc się w sposób kompleksowy do zasygnalizowanych powyżej wątków tematycznych, zaznaczam, że Autorka, w mojej ocenie, dokonała optymalnego wyboru; kolejne treści stanowią logiczny, w pełni klarowny ciąg, doskonale wprowadzający Czytelnika w następne etapy projektu badawczego.

Dokonany przez Nią przegląd i selekcja bogatej literatury poświęconej tym zagadnieniom świadczą o dużym znawstwie problematyki, erudycji i wrażliwości Autorki na omawiane przez Nią kwestie. Sięgając do prac pedagogów, psychologów, socjologów oraz przedstawicieli nauk o zdrowiu, w sposób rzeczowy, syntetyczny, dopracowany w każdym szczególe, odzwierciedla istotne aspekty dyskursu naukowego, prowadzonego w nurcie

humanistycznym i społecznym. Jej narracja jest dojrzała, przenikliwa, zwięzła i nasycona treścią. Ten fragment pracy oceniam bardzo wysoko: Autorka przytacza myśl teoretyczną z dużą dyscypliną intelektualną, swobodnie porusza się po poszczególnych rozległych, częstokroć niejednoznacznych zagadnieniach, dodatkowo o charakterze interdyscyplinarnym, a nade wszystko posiada umiejętność odróżnienia wątków fundamentalnych od wątków dopełniających, czyli eksponowania kwestii najważniejszych w kontekście eksplorowanego problemu. Każdy recenzent, każda recenzentka mogliby wskazać nazwiska autorytetów naukowych, o których stanowiska można by rozszerzyć zakres i treść omawianych zagadnień, fenomenów, zjawisk, niemniej nie w tym rzecz, by rekonstruować możliwie obszernie dorobek różnych dyscyplin naukowych. Przypomnę, że recenzowana dysertacja doktorska liczy ponad 400 stron. Rzecz w tym, by stworzyć teoretyczną bazę, logiczne tło do realizacji zaplanowanego przedsięwzięcia badawczego. Autorka osiągnęła ten cel w imponującym stylu. Dokonała przeglądu ogromnej literatury przedmiotu, najpełniej demonstrując autorską umiejętność analizy i syntezy treści istotnych dla tematu pracy, tzn. konsekwentnie „lokowanych” w obrębie głównych pytań badawczych. Jednym słowem, część teoretyczną pracy oceniam z pełną aprobatą i dużym uznaniem.

Kolejne partie pracy mają charakter empiryczny. Zgodnie z przyjętymi standardami znajduje się w nich omówienie metodologii badań, wyników przeprowadzonych eksploracji oraz ich interpretacja. Rozdział metodologiczny zawiera kompetentnie napisane, rozbudowane uzasadnienie wyboru tematu, paradygmatu i strategii badawczej, metod zastosowanych w pracy, określenie przedmiotu i celu badania, jego schemat, opis technik badawczych, sposobu pracy z tekstem, dobru próby badawczej oraz organizacji i przebiegu badań. Uznaję, że Pani mgr Katarzyna Ciszewska poprawnie przedstawiła przedmiot i cel badania. Poszczególne podrozdziały składające na tę część pracy dają świadectwo Jej wysokim kompetencjom metodologicznym, predysponującym Ją do przeprowadzenia badania. Bez zastrzeżeń akceptuję sformułowane przez Autorkę problemy badawcze oraz przyjętą perspektywę hermeneutyczno-fenomenologiczną, która otworzyła przed Nią szerokie możliwości znalezienia odpowiedzi na postawione problemy badawcze, poprzez odkrycie sensów i znaczeń, jakie uczestnicy badania nadają swojej rzeczywistości, ich zrozumienie, opis i interpretację na tle indywidualnych kontekstów życia. Pytania badawcze budzą ciekawość poznawczą. Dobrym zamysłem byłoby, być może, ich rozszerzenie o kolejne jeszcze pytanie ogólne dotyczącego tego, gdzie, w jaki sposób, jak uczyli się o chorobie, nie tylko w kontekście strategii radzenia sobie z nią.

Za równie trafną uważam decyzję odnośnie do techniki zbierania danych polegającej na odczytywaniu zastanych tekstów źródłowych oraz wzbogaceniu uzyskanych danych poprzez wywiady swobodne-ukierunkowane, które, zgodnie z deklaracją Autorki, ostatecznie w fazie ich realizacji przybrały charakter luźnej rozmowy. W kontekście rozdziału metodologicznego mam jedynie wątpliwość odnośnie do kolejności podrozdziałów. Optowałabym za tym, by w pierwszej kolejności zaprezentować główne cele badania, a potem opisać metody i techniki wykorzystane w pracy, zgodnie zresztą z konwencją dominującą w naukach społecznych. Sugeruję ponadto zastąpienie związku wyrazowego „dobór próby” frazą „dobór przypadków”.

Starannie, z dużym namysłem, przeprowadzony przez Doktorantkę projekt badawczy dostarcza imponującej liczby danych, których prezentacja następuje w rozdziale szóstym. Obszarem analizy uczyniła Autorka „procesy uczenia się strategii radzenia sobie z chorobą przez młodych blogerów, cierpiących na SMA”. Każdy z pięciu przypadków potraktowała z osobna, prezentując sylwetki swoich respondentów, profile prowadzonych przez nich blogów oraz analizując ich stosunek do choroby i sposoby radzenia sobie z nią, ze szczególnym uwzględnieniem procesu rozwijania i przyswajania nowych strategii funkcjonowania z niepełnosprawnością. W tej części pracy Pani mgr Katarzyna Ciszewska daje się poznać jako refleksyjna Badaczka, która z intuicją i profesjonalizmem dostrzega wielowymiarowość i unikatowość ludzkich światów życia, doświadczeń i sposobów postrzegania rzeczywistości. Jest wrażliwa na słowo, analizuje ze świadomością wielości kontekstów i perspektyw znamienych dla każdej osoby. Z rozwagą właściwą dojrzałym badaczom podchodzi do analizy blogów, czyli dzienników sieciowych, które można postrzegać jako online-pamiętniki osobiste, intymne, mając jednak świadomość tego, że są one pomyślane jako platforma komunikacji z szeroką publicznością.

Swoich respondentów traktuje Doktorantka jako indywidualności o wyrazistych i wyjątkowych cechach charakteru, czym daje wyraz poszanowaniu odrębności immanentnej każdemu indywidualnemu bytowi. Jej postawa Badaczki cechuje się wysoką etyką, co w szczególności ujawnia się w kontekście wywiadów indywidualnych, podczas których towarzyszy Jej nieustannie troska o komfort, o dobrostan psychiczny rozmówcy. Dla przykładu kilka zdań z narracji Autorki w kontekście wywiadu z Agatą: „Ten fragment naszej rozmowy był dla mnie trudny. Wiedziałam, że weszłam na obszar, o którym badana nie lubi mówić. Starła się mi pomóc, udzielając wyczerpujących odpowiedzi. Towarzyszyło mi poczucie, że nie powinnam na nią naciskać, dopytywać. Agata dostrzega wartość mówienia o trudnych emocjach i doświadczeniach, co nie znaczy, że to lubi” (s. 249).

Pani mgr Katarzyna Ciszewska ujawnia się jako naukowiec o dużej empatii, posiadający umiejętność budowania atmosfery zaufania, wsparcia i przyjaznej, partnerskiej komunikacji z respondentem. Równocześnie nie sposób nie docenić Jej zdolności do analitycznego myślenia, w którym konsekwentnie dochodzą do głosu kreatywność, umiejętność rozwiązywania problemów i podejście systemowe, wyrażające się zrozumieniem działania części składowych (elementów otoczenia społecznego, kondycji fizycznej i psychicznej, relacji interpersonalnych) i ich wpływu na procesy uczenia się radzenia sobie z chorobą. Autorkę pracy wyróżnia także zdolność myślenia syntetycznego, którą najpełniej odzwierciedla fragment zatytułowany „Interpretacja narracji” (s. 366). Analizę każdego z pięciu przypadków zamyka wprowadzając odrębne podsumowanie, niemniej w tej części wypowiedzi Autorka poszukuje różnic i podobieństw w indywidualnych strategiach uczenia się radzenia sobie z chorobą, ujawniających się w tekstach utrwalonych graficznie i ustnych narracjach Jej respondentów. Czyni to z właściwą sobie rzetelnością, skrupulatnością, wrażliwością eksploracyjną i dociekliwością, udzielając satysfakcjonujących odpowiedzi na postawione wcześniej pytania badawcze. Co istotne, w docieraniu do podobieństw, nie traci z oczu wyjątkowości i niepowtarzalności jednostki ludzkiej.

Dodam, że zaintrygowała mnie wypowiedź Autorki: „nie udało mi się dotrzeć do blogów prowadzonych przez mężczyzn” (s. 203). Prosiłabym o rozwinięcie tej kwestii i próbę wyjaśnienia przyczyn ewentualnej absencji, pasywności czy w ogóle niechęci mężczyzn do tego rodzaju komunikacji. W tytule rozprawy mowa jest o „narracjach młodych blogerów”, tymczasem okazuje się, że w tym gronie dominują blogerki. Feminatywy stanowią aktualnie jedną z najgłośniejszych kwestii poruszanych w dyskusjach o ewolucji języka polskiego. Brakuje nadal jednoznacznych rozstrzygnięć. Poruszam tę kwestię, by poznać stanowisko Doktorantki.

Z jednakowo dużym uznaniem oceniam „Zakończenie”, w którym Autorka otwiera przed nauką nowe problemy badawcze, przestrzega przed nadmiernym gloryfikowaniem osiągnięć osób dotkniętych chorobą, mimo ograniczeń sprawnie funkcjonujących w przestrzeni publicznej, i inspiruje do postrzegania niepełnosprawności nie tyle przez pryzmat jednostkowego problemu ludzi zmagających się z nią, ile problemu społecznego. Problemu społecznego, bo jako wspólnota zawodzimy, nie znosząc barier, ograniczających ludzi znajdujących się w szczególnie trudnych sytuacjach życiowych. Dobrze się stało, że Pani mgr Katarzyna Ciszewska podjęła się zgłębienia kwestii uczenia się radzenia sobie z chorobą. Wiemy co najmniej od czasów Alberta Bandury, że uczenie się ma charakter społeczny, stąd tym bardziej recenzowaną dysertację doktorską można uznać za apel o włączenie się ludzi

niedotkniętych problemami zdrowotnymi w procesy społecznego uczenia się wraz z osobami z niepełnosprawnościami, bo w ten sposób wszyscy możemy uzyskać większą elastyczność, zdolność do zmiany naszych zachowań i udoskonalić międzyludzką komunikację. Swoją drogą, chciałabym usłyszeć od Doktorantki, czy wyniki Jej projektu badawczego wnoszą, Jej zdaniem, nowe światło do sfery teoretycznej badań nad uczeniem się w dorosłości. W jakim ewentualnie zakresie weryfikują lub wzbogacają powszechnie uznawane dziś teorie uczenia się dorosłych? Czy wnoszą twórczy wkład w rozwój teorii odnoszących się do uczenia się w sytuacjach kryzysowych?

Jeszcze krótka ocena strony formalnej rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Ciszewskiej: Pod względem edytorskim praca jest opracowana z dużym znanstwem i zachowaniem obowiązujących reguł. Narracja jest prowadzona wartkim, dojrzałym, w pełni komunikatywnym językiem naukowym. Ta obszerna rozprawa w żadnym fragmencie nie jest ani przewlekła, ani nużąca. Przeciwnie, spójna, świadomie skomponowana narracja oraz precyzja myśli świadczą o dużej erudycji Autorki i Jej dyscyplinie intelektualnej. Mam tylko sugestię, która dotyczy terminu „badani”. Pedagodzy nie badają ludzi, tylko ich opinie, poglądy, aspiracje, motywacje itp. Bardziej adekwatne jawi się zatem stosowanie wyrażenia: respondenci, rozmówcy lub frazy „osoby, z którymi przeprowadzono wywiady”. Argument, że „przyjęło się mówić ‘badani’”, mnie osobiście nie przekonuje. W mojej ocenie Autorka stosuje również całkiem niepotrzebnie pewne zwroty mające dowartościować podjętą przez Nią problematykę oraz podkreślić nowatorską stronę pracy. Pisze m.in.: „Novum w mojej pracy jest zatem zarówno wybrane źródło badawcze, jak i tematyka pracy” (s. 8), „Nowością w moich badaniach jest sam temat” (s. 175) lub „Novum jest wykorzystanie źródeł wiedzy jakim są narracje na blogu” (s. 175). Tego rodzaju stwierdzenia wydają się dość rygorystyczne i ryzykowne, zważywszy na ogrom pisarstwa naukowego w przeróżnych dyscyplinach, przykładowo - w kontekście blogów - wystarczy wspomnieć o literaturoznawstwie czy naukach o komunikacji społecznej i mediach, w których analizy piśmiennictwa multimedialnego cieszą się od lat nieustającą popularnością. Poza tym dysertacja doktorska, tak czy inaczej, mówi sama za siebie.

W świetle zawartych w mojej recenzji wypowiedzi konkluzja finalna może być tylko jedna; wszak nie ma w niej uwag negatywnie oceniających, są co najwyżej konstatacje polemiczne. Krótko podsumowując: dysertacja doktorska Pani mgr Katarzyny Ciszewskiej stanowi oryginalny i wartościowy głos w dyskursie o uczeniu się w dorosłości. Podjęty przez Nią problem jest ważny dla rozwoju teorii uczenia się, zwłaszcza uczenia się osób zmagających się z chorobą. Doktorantka erudycyjnie wykorzystwała literaturę przedmiotu. Dyskurs naukowy

poprowadziła prawidłowo pod względem merytorycznym. Badania empiryczne zaprojektowała i zrealizowała w sposób poprawny, co więcej, pokazała, że jest Badaczką refleksyjną, odpowiedzialną. Również zawarte w rozprawie analizy, interpretacje i wyartykułowane wnioski z badań świadczą o Jej wysokiej świadomości i dojrzałości badawczej. Szczególną wartość pracy upatruję w trzech elementach: po pierwsze, wzbogaca ona stan aktualnej wiedzy o procesach uczenia się ludzi w dorosłości, po drugie, dostarcza wielu cennych inspiracji, zarówno badaczom do dalszych studiów nad uczeniem się osób z niepełnosprawnościami, jak i członkom społeczeństwa, którzy nie potrafią lub nie wiedzą, jak wesprzeć i komunikować się z osobami zmagającymi się z różnego rodzaju ograniczeniami, po trzecie, praca odpowiada na potrzeby praktyki pedagogiczno-psychologicznej, w najlepszym sensie słowa i ku takiej właśnie praktyce zmierza.

Doktorantka jest – w moim przekonaniu – Autorką pracy zasługującej na wyróżnienie, rzuca ona bowiem nowe światło na wielkiej wagi, fundamentalny wręcz problem jednostkowy i społeczny „uczenia się radzenia sobie z chorobą”. Wyrażam nadzieję, że Pani mgr Katarzyna Ciszewska będzie kontynuować aktywność naukowo-badawczą, eksplorując istotę procesów uczenia się w dorosłości.

Konkluzja

Stwierdzam, że przedstawiona do oceny praca spełnia wymagania sformułowane w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ewa Pufelska

Warszawa, 14.08.2023 r.

Prof. dr hab. Ewa Przybylska
Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Rada ds. Stopni Naukowych
Akademii Ignatianum w Krakowie

Wysoka Rado, Szanowni Państwo,

jako recenzentka dysertacji doktorskiej Pani mgr Katarzyny Ciszewskiej pt. "Uczenie się radzenia sobie z chorobą w narracjach młodych blogerów cierpiących na SMA", napisanej pod kierunkiem promotorki prof. AIK dr hab. Marii Marty Urlińskiej i promotorki pomocniczej dr Ewy Dybowskiej, wnioskuję o jej wyróżnienie.

W moim przekonaniu jest to praca wybitna pod każdym względem. Po pierwsze, dotyczy ona aktualnego, doniosłego problemu społecznego, jakim jest integracja społeczna i poszanowanie prawa do godności każdej obywatelki i obywatela. Po drugie, dysertacja doktorska Pani mgr Katarzyny Ciszewskiej charakteryzuje się bardzo wysokim poziomem merytorycznym, zarówno w części teoretycznej, jak i metodologicznej, świadcząc o ponadprzeciętnej wiedzy, znakomitej erudycji, kreatywności i pierwszorzędnych kompetencjach badawczych Doktorantki, która znakomicie wykoncypowała i zrealizowała oryginalny i nader trudny projekt badawczy, dotyczący osobistych, intymnych, częstokroć bolesnych spraw Jej respondentów. Po trzecie, przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska niesie ogromny potencjał inspiracyjno-rozwojowy dla nauki (np. dla rozwoju teorii uczenia się osób dorosłych, teorii uczenia się w kryzysie) i praktyki edukacyjnej (np. poradnictwo edukacyjne dla osób z niepełnosprawnościami).

W głębokim przeświadczeniu o unikatowym, innowacyjnym charakterze zrecenzowanego dzieła i znakomitym przygotowaniu Doktorantki do realizacji projektów badawczych ważnych dla pedagogiki wnoszę do Wysokiej Rady o przychylenie się do mojego wniosku o wyróżnienie Jej rozprawy doktorskiej.

Z wyrazami szacunku

